

## Henryk Wieniawski

W początkach XIX wieku Lublin jako jedno z pierwszych miast włączył się do ówczesnego życia muzycznego w Polsce. Tutaj w roku 1816 powstało też jedno z pierwszych towarzystw muzycznych, pod nazwą „Towarzystwo Przyjaciół Muzyki”, krzewiące zamiłowanie do muzyki nie tylko w Lublinie, ale i w okolicznych dworach Lubelszczyzny. W tym mieście wychowało się wielu muzyków, zwłaszcza skrzypków, którzy mieli później zdobyć sławę ogólnopolską, a nawet europejską, jako wirtuozi i kompozytorzy. Wśród nich na czołowym miejscu znajduje się jeden z najślawniejszych mistrzów po Paganinim, Henryk Wieniawski, który początki nauki gry na instrumencie zdobywał u najlepszych ówczesnych skrzypków lubelskich — Stanisława Serwaczyńskiego i Jana Hornziela.

Skrzypkowie ci związani byli z Lublinem nie tylko metryką urodzenia, lecz także wieloletnią działalnością artystyczną. Stanisław Serwaczyński, urodzony w Lublinie w 1781 r., przez kilka lat był koncertmistrzem pierwszych skrzypiec Opery w Budapeszcie, a następnie we Lwowie — kierownikiem orkiestry w teatrze Skarbka. W roku 1842 powrócił do rodzinnego Lublina i tu przez 15 lat prowadził ożywioną działalność artystyczną jako skrzypek kameralista.

Do czasu przybycia Serwaczyńskiego do Lublina niemałe zasługi dla ruchu muzycznego w tym mieście położył Jan Horaziel, urodzony w roku 1812 w Śniatynie. Po ukończeniu studiów gry skrzypcowej u Ludwika Spohra (rok 1836) przez 5 następnych lat prowadził w Lublinie działalność koncertową, a przede wszystkim pedagogiczną.

W takiej atmosferze muzycznej Lublina pojawiają się dwaj bracia Wieniawscy: Henryk, urodzony 10 lipca 1835 r., i o dwa lata od niego młodszy, świetny późniejszy pianista, Józef, urodzony w dniu 23 maja 1837 r.

Do ostatnich lat sprawą niedostatecznie udokumentowaną był rodowód Wieniawskich. Dopiero w roku 1962 prawnik i historyk lubelski Jerzy Zaremba odnalazł w kancelarii parafii katedralnej w Lublinie metryki urodzin Wieniawskich, które wyjaśniają pochodzenie tej wyjątkowo uzdolnionej rodziny.

Dziad Henryka nazywał się Herszek Majerowicz-Helman i był cyrulikiem na przedmieściu Wieniawa (dawniej Winiawa), jego syn, a zarazem ojciec Henryka. Tadeusz, był lekarzem wolno praktykującym w Lublinie.

Formalny akt urodzenia Henryka został sporządzony dopiero 6 lipca 1844 r. przypuszczalnie w związku z jego wyjazdem na studia zagraniczne do Paryża.

Mało można znaleźć w historii wirtuozostwa skrzypcowego przykładów tak szybkiej i błyskotliwej kariery, uwarunkowanej niezwykleymi zdolnościami, jakimi obdarzony był Henryk Wieniawski.

W roku 1843 jako 8-letnie dziecko, wbrew regulaminowi, zostaje przyjęty na studia muzyczne do klasy skrzypiec prof. Massarta w Paryżu, które kończy w 11 roku życia, otrzymując dyplom oraz złoty medal. Jeszcze przez 2 lata kształci się pod kierunkiem prof. Massarta i dopiero w wieku lat 13, po występach w Paryżu, rozpoczyna pod opieką matki swoje tournée koncertowe od Finlandii i Rosji.

Wracając do Polski, poznaje Stanisława Moniuszkę, który jemu oraz jego młodszemu bratu Józefowi ułatwia urządzenie koncertów w Wilnie.

Mimo zawrotnej kariery wirtuozowskiej Wieniawski nie zapomina o swym rodzinnym mieście. I tak jadąc z Warszawy do Kijowa koncertuje w Lublinie w dniu 5 stycznia 1851 r. w sali ratuszowej. Innym razem widzimy i słyszymy Henryka w Lublinie w roku 1857, w czasie odbywającej się w tym mieście Wystawy Rolniczej. Z tej okazji przybyło do Lublina kilku wybitnych wirtuozów, między innymi sławny później w Europie Izidor Lotto. Również i 22-letni Henryk wystąpił z koncertem.

O jednej z wizyt Henryka w rodzinnym mieście nieco informacji przekazała jego żona — Izabella Hampton-Wieniawska, córka lorda angielskiego, która w ten sposób opisuje swój pierwszy pobyt w Polsce i Lublinie w roku 1857:

„W braku kolei żelaznych jechaliśmy całą noc dylizansem do Lublina, gdzie mieszkała rodzina mego męża. O godzinie 7 rano byliśmy na miejscu. Wszystko co tu widziałam, mowa, ubiory, odrębne typy, było dla mnie tak nowe, że zapomniałam o zmęczeniu. Teść i teściowa przywitali nas chlebem i solą, które teść trzymał na srebrnym półmisku. Z rodziną męża przepędziłam pogodne, szczęśliwe dni; byłam na licznych przyjęciach w domach obywatelskich i na balu u gubernatora, gdzie widziałam po raz pierwszy tańczącego mazura”.

Z Lublina wyjechał Wieniawski wraz z żoną przez Warszawę do Petersburga, gdzie objął posadę solisty i nadwornego koncertmistrza oraz klasę gry skrzypcowej w konserwatorium. Czy i kiedy jeszcze koncertował w Lublinie — jak dotąd — brak bliższych danych.

W dalszych latach swego życia Wieniawski jako jeden z najslawniejszych ówczesnych skrzypków na świecie odbywa liczne podróże artystyczne. W latach 1871—1874 wraz z pianistą Antonim Rubinsteinem oraz śpiewaczką Paulina Lucca odbył wielkie tournée koncertowe po Stanach Zjednoczonych, występując ponad 300 razy.

Tego rodzaju praca wyczerpała siły Wieniawskiego. Po powrocie do Europy przez pewien czas prowadził w zastępstwie chorego Henryka Vieuxtemps'a klasę skrzypiec w Królewskim Konserwatorium w Brukseli, pozostałe lata swego krótkiego życia spędził na koncertach w Rosji.

Nieuporządkowany tryb życia wywierał ujemny wpływ na jego zdrowie. Postępująca w szybkim tempie choroba serca przyspieszyła przedwczesną śmierć.

Wieniawski zmarł 31 marca 1880 r. w Moskwie. Pochowany został na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie w dniu 7 kwietnia.

Skrzypce Henryka — dzieło sławnego lutnika włoskiego Amatiego z 1695 r. — ulubiony jego instrument, niósł za trumną 22-letni wówczas Stanisław Bacewicz.

Jako kompozytor należy Wieniawski do typowych przedstawicieli epoki romantycznej — wirtuozostwa romantycznego — z Paganinim i Lisztem na czele. Na koncertach wykonywał często utwory własne. Był wirtuozem, ale wybitna muzykalność nie pozwoliła mu utknąć na mieliźnie samego wirtuozostwa. Był również świetnym odtwórcą utworów Bacha, Beethovena i Mendelssohna.

Jego udział w zespołach instrumentalnych (kwartety smyczkowe) dowodzi wszechstronnego talentu.

Jako wirtuoz należy do głównych reprezentantów szkoły belgijsko-francuskiej. Cechy tej szkoły znalazły odbicie w wielu jego utworach skrzypcowych, które powstawały najczęściej z myślą o zasileniu własnych programów koncertowych.

Co prawda w ciągu swego krótkiego, wypełnionego podróżami życia stosunkowo niewiele czasu mógł poświęcić komponowaniu. Pozostało po nim ponad 40 utworów, z czego 23 objętych jest kolejną numeracją opusów. Większość kompozycji ukazała się za życia autora nakładem najpoważniejszych firm niemieckich i francuskich. Przeważają utwory drobne w formie wariacji lub fantazji. Wśród nich szczególną popularność zyskały sobie: *Legenda*, *Kujawiak*, *Tarantella* i II koncert skrzypcowy oraz 2 Polonezy. *L'ecole Moderne* i *Etudes Caprices* wzbogaciły technikę gry skrzypcowej o dalsze możliwości, których nie stosował nawet Paganini.

Pamięci wielkiego artysty poświęcone są Międzynarodowe Konkursy Skrzypcowe im. Henryka Wieniawskiego. Inicjatorem ich był bratanek Henryka, syn pianisty Józefa, Adam Wieniawski — kompozytor, dyrektor Warszawskiego Towarzystwa Muzycznego. Pierwszy konkurs odbył się w Warszawie w roku 1935, w setną rocznicę urodzin mistrza. Światowej sławy skrzypek, David Ojstrach, uzyskał na nim II nagrodę.

Zainteresowanie konkursem sprawiło, że począwszy od roku 1952 jest on imprezą stałą i odbywa się co pięć lat, już nie w Warszawie, lecz w Poznaniu. Kolejnymi laureatami Konkursu byli: Igor Ojstrach (1952), Roza Fajn (1957), Charles Treger (1962), Piotr Janowski (1967) i Tatiana Grindenko (1972).

Począwszy od roku 1957 odbywają się, również w Poznaniu, co 5 lat Międzynarodowe Konkursy Lutnicze, zaś Towarzystwo Muzyczne w miejscowym Muzeum Instrumentów Muzycznych posiada zbiory najcenniejszych skrzypiec szkoły włoskiej i francuskiej począwszy od XIII wieku.

Ostatnio odbywają się tu również konkursy kompozytorskie. Poznań ma bardzo dobre warunki do kontynuowania tego rodzaju imprez. Wyższe uczelnie, Wyższa Szkoła Muzyczna, doskonała opera, filharmonia, chór Stuligrosza, Muzeum Instrumentów Muzycznych — wszystko to składa się na właściwą atmosferę muzyczną miasta.

Nie zapomniał o „swoim” genialnym skrzypku Lublin. Z okazji 10-lecia Polski Ludowej w odbudowanym Rynku Starego Miasta, po stronie zachodniej, na kamienicy nr 16 umieszczono medalion Henryka Wieniawskiego. Sąsiednia kamienica, pod nr 17, była swego czasu własnością Tadeusza, ojca Henryka.

Z okazji jubileuszu 25-lecia istnienia Filharmonii w Lublinie w roku 1970 Prezydium Wojewódzkiej Rady

Narodowej nadało jej imię Henryka Wieniawskiego.

Do tradycji należy również w Lublinie, że w koncertach inauguracyjnych nowego sezonu oraz z okazji okrągłych jubileuszów wykonywany jest najlepszy bodaj utwór Wieniawskiego: II koncert skrzypcowy, i to często przez skrzypków rodem z Lublina.

Towarzystwo Muzyczne w Lublinie, które w ostatnich latach wykazuje coraz większą aktywność, zorganizowało w roku 1967 wspólnie z Filharmonią, a pod protektorem Wydziału Kultury WRN mały konkurs im. Henryka Wieniawskiego, zaś w roku 1970 zapoczątkowano w Lublinie Dni Wieniawskiego i Ogólnopolski Festiwal Młodych Skrzypków. W roku 1972 lubelskie Towarzystwo Muzyczne przyznało nagrodę Barbarze Górczyńskiej z Łodzi, byłej uczestniczce Festiwalu Skrzypków w Lublinie, która uzyskała III nagrodę na Międzynarodowym Konkursie w Poznaniu. W roku 1973 ramy lubelskiego festiwalu rozszerzono przez zaproszenie gości z miast zaprzyjaźnionych z Lublinem, a więc z Łucka, Brześcia, Debreczyna i Modeny. Festiwale te mają na celu porównanie dorobku i poziomu poszczególnych szkół muzycznych w Polsce oraz ewentualne wyłonienie wybijających się talentów jako kandydatów na konkursy międzynarodowe.

W 1973 roku, podczas uroczystych obchodów 50-lecia Towarzystwa Muzycznego w Lublinie, w fasadę kamienicy Rynek 17 wmurowano tablicę pamiątkową z napisem: „W tym domu w 1835 r. urodził się genialny skrzypek, wirtuoz i kompozytor Henryk Wieniawski”.